

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petytowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekreologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Dziś
ostatni dzień

Kto nie zdążył obejrzeć słynnego
dramatu w 6 aktach
OCHRANA
warszawska i jej tajemnice
niech spiesz się do

KINA
CZARY
Lubelska 47.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 19 bm. Na froncie wschodnim. Grupa wojsk Mackensena: We wschodniej Wołoszczyźnie sytuacja jest na ogół niezmienną. W ostatnich dwóch dniach wzięto około 1000 jeńców i zdobyto wiele wozów.

Front areyks. Józefa: W odcinku Mesticanesi dwa ataki piechoty nieprzyjacielskiej, podjęte po silnym przygotowaniu armatnim, załamały się na naszym ogniu obronnym.

Front ks. Leopolda baw.: Miejscami wzmożła się działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Na froncie włoskim i bałkańskim: nie ważnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 19 b. m. Na froncie francuskim: Po obu brzegach Somme ogień armatni i minowy. Na północ od Reims oddziały francuskie, które po silnym przygotowaniu armatnim ruszyły na nasze rowy, zostały przepędzone. Na wschodnim brzegu Mozy wzmożła się po południu walka ogniowa. Francuzi atakowali las Fosses. Znajdująca się przed naszymi pozycjami ferma Chambrettes, po walce pozostała w ich ręku. Na innych punktach frontu zostali odparci.

Na froncie wschodnim: Front ks. Leopolda baw.: Na południe od jeziora Narocz i na południe od kolei Tarnopol—Złoczów akcja artyleryjska chwilami wzmożła się.

Grupa Mackensena: W północnej Dobrudży nieprzyjaciel cofnął się poza dwie ufortyfikowane pozycje ku północy. Armja nasza wpiiera się ku dolnemu Dunajowi.

Rzut oka na ogólną sytuację wojenną.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: Mimo deszczowej pory i rozmiękłej ziemi, podstępnie w Wołoszczyźnie wschodniej czyni szybkie postępy. Rosbitki armji rumuńskiej pędzone są nieustannie wczworobok, o szerokości zaledwie 80 klm., zabezpieczony od wschodu przez bagna naddunajskie, od zachodu przez wysokie Karpaty, od północy przez Seret. Na tym płaskim obszarze, który przełyna rzekę Buzeu nieprawdopodobnym jest jakiś skuteczny opór, z chwilą, gdy ścigający przekroczą tę rzekę w kilku miejscach.

W Dobrudży Bułgarzy wypędzili Rosjan aż na południe od Babadagh. W ten sposób front uległ jaknajwiększemu skróceniu o 900 klm.

Sytuacja na froncie zachodnim poza

walkami lokalnymi, niezmienną. Natarcie Francuzów pod Verdun jest niemożliwe, jak demonstracja polityczna i na sytuację ogólną nie może mieć żadnego wpływu. Mimo wielomiesięcznych krwawych walk i najcięższych strat anglo-francuskich, front we Francji i Belgji, poza minimalnymi zmianami, w grudniu 1916 r. jest taki sam jak w grudniu 1915 r.

Rosjanie wszystko palą.

Sofja. (BK) Urzędowo 18 bm. front rumuński. W Dobrudży dotarli sprzymierzeni na linię Babadagh-Ostrowo. Kawalerja nasza wjechała do Babadagh. Rosjanie podpalają w odwrocie wsie. W Babadagh nieprzyjaciel zniszczył nawet budynki, nieposiadające żadnego znaczenia.

W Wołoszczyźnie wschodniej trwa pościg. Sprzymierzeni przekroczyli rzekę Kalmatujulf.

Od bierności do polityki

Z dnia na dzień jesteśmy świadkami zwycięstwa zasady, którą głosiliśmy oddawna, której urzeczywistnienie przewidywaliśmy. Oto myśl polityczna polska obejmuje coraz szersze kręgi społeczne, wciśka się coraz bardziej także w te koła, które odgradziwszy się chińskim murem bierności i rezerwy, przez niezliczonych swych „żurnalistów“ prowadziły bezwzględna krucjatę przeciw polityce, a podnosząc pracę przyziemną do godności naczelnego kanonu narodowego, z wyczekiwania i milczenia tworzyły fikcję bohaterstwa narodowego.

Pada w gruzy mur chiński, a każdy dzień niemal przynosi wiadomość o nowej dezercji z obozu bierności. Nie tak to dawno czytać mogliśmy w niezliczonych wreszta organach „bierników“ o zwolennikach akcji politycznej tego rodzaju niezbyt wersalskie komplementy, jak maciciele wody, szalbierze, szkoldnicy, psujący równowagę narodową itd.—niemal, że prowokatorzy. Z jakąż satysfakcją patrzymy dziś, jak psuje się „równowaga“, a „taniec św. Wita“, —bo i takich smacznych epitetów używano — obejmuje nawet najtrzęsawiejszych. Dokonuje się szybko zmiana frontu: od apolityczności do polityki, od „A“ do „P“...

Dwa główne czynniki na to się składają: coraz głębszy upadek wiary w możliwość powrotu naszego wschodniego sąsiada, a więc upadek wiary w siłę fizyczną, w przewagę liczby. Dziś nikt prawie w powrót Rosji do Polski nie wierzy, a przynajmniej go nie chce; zbyt jesteśmy wszyscy „skompromitowani“...

Drugim czynnikiem jest instynkt klasowy, dążenie do władzy. Jak długo państwo polskie i rząd polski były hasłami politycznymi, koła endeckie i konserwatywne były bierne, koalicyjne,

neutralne i t. d. Z chwilą, kiedy państwo polskie stało się w dn. 5 listopada faktem dokonany, a w następstwie realizacji państwa władza staje się realną, istniejącą, żywiły bierne popieszczeni porzucają swe dotychczasowe „jedynie narodowe stanowisko“, przechodzą do zniechęconej polityki i skupiają się w Kole Międzypartyjnym, które jest organizacją, nawskroś polityczną.

Ta ewolucja od bierności do polityki, aby ująć w swe ręce zdobytą przez żywiły aktywne władzę, dokonała się najpierw w Warszawie, a obecnie obejmuje prowincję. Dokonała się ona ostatnio także w *Klubie Radomskim*. Oto na poprzednim posiedzeniu Klubu przyjęto rezolucję G. K. R. w Lublinie, bardzo ogólnikową i nie wiele mówiącą, która miała określić stanowisko konserwatystów do aktu 5 listopada. Na ostatnim zaś posiedzeniu Klubu, w ub. sobotę — jak się dowiadujemy — członkowie uchwalili, przeciw kilku głosom, przyłączyć się do Koła Międzypartyjnego, a więc zajęli wyraźne polityczne stanowisko. Dziś nikt już nie może mówić o apolityczności, są bowiem tylko politycy. Myśl polityczną zwyciężyła swoich wczorajszych przeciwników — jak to przewidywaliśmy.

Wprawdzie polityka Koła Międzypartyjnego i jego klubów kryje w sobie jeszcze dużo bierności, biernego oporu przeciw realizacji państwa polskiego, lecz bierność ta będzie znikać w miarę, jak państwo polskie będzie przybierać coraz konkretniejszy kształt, wbrew obecnym tendencjom Koła. Narazie po przez „niepodległość Polski“ Koła zbyt wyraźnie jeszcze przegląda koalicjonizm i autonomja..

Wraz z przejściem żywiłów biernych do polityki, zmniejszać się będzie także ich stanowisko do problemów, które dotąd istniały jedynie dla obozu aktywnego. Podobno na ostatnim posiedzeniu Klubu Radomskiego wzruszające i pełne pietyzmu były zwierzenia p. Świerzyńskiego z wrażeń, jakich doznał w Warszawie na widok wkraczających Legionistów, „szaleńców“, dla których w tych kołach miano jedynie politowanie, które uważano nieomal za zbrodnię (nie wspominajmy o markach i koronach).

Słowem jesteśmy świadkami metamorfoz, przemiany wartości, co z zadowoleniem witamy. Przemiany te są koniecznością, a im prędzej się dokonają, tem lepiej. Dokonywać się zaś będą zapewne szybko, w miarę, jak rósł będzie władza w Polsce, a blask władzy ma tajemniczy urok.

f.

Jaka będzie odpowiedź na notę pokojową

Prasa całego świata, a zwłaszcza prasa państw wojujących roi się od informacji, komentarzy, krytyki i oświadczeń różnych polityków i mężów stanu w sprawie historycznej noty pokojowej czwórprzymierza. Nie brak także przewidywań i dociekań, jaka będzie odpowiedź koalicji. Cała ta pisanina zależna jest od tego, która ze stron wojujących cieszy się sympatją danego pisma. W każdym razie oświadczeń polityków a nawet ministrów, składanych w parlamen-

tach lub poza nimi, nie należy uważać za urzędowe odpowiedzi na notę, a jedynie za środki, mające na celu wytworzenie odpowiedniego nastroju w masach. Decydującem jest to, co się dzieje za kulisami dyplomacji, która nie bawi się w agitatorski hałas, lecz mierzy wszystko i bada krytycznie, sine ira et studio, choć nie zawsze mówi to, co myśli. W tej dziedzinie świat przyzwyczaił się do niespodzianek i nagłych burzy, mimo jasnego nieba w prasie.

Oświadczenie urzędowe koalicji na notę pokojową jeszcze nie nastąpiło, zostanie zaś ujęte w nocie zbiorowej koalicji w myśl konwencji londyńskiej z 4 września 1914, którą mocarstwa koalicji zobowiązały się nie zawierać, a więc i nie paktować o pokój na własną rękę. Notę tę wręczy koalicja państwu neutralnym, od których otrzymała notę niemiecką.

Może jednak koalicja przemilczeć notę niemiecką, a wówczas to milczenie byłoby także odpowiedzią.

Trudniej jest odpowiedzieć na pytanie, jaka będzie treść odpowiedzi? To pewna, że podstawę jej będzie stanowić nota niemiecka, ta zaś, określając w najogólniejszej formie warunki pokojowe czwórprzymierza, wyrażone przezwaznie w sposób negatywny, zawiera jedynie zapytanie pod adresem koalicji, czy ona wogóle skłonna jest do pertraktowania o pokój. Odpowiedź więc dostateczna: tak lub nie. Nie jest jednak wykluczone, że koalicja nawet możliwość mówienia o pokoju usależni od spełnienia jakiegos warunku. Wszystko to zależne jest od tego, czy rzeczywiście chce pokoju. Warunki bowiem niemożliwe do spełnienia bardzo łatwo znaleźć. Tak np. niektórzy politycy anglofrancuscy wspominają, że rządy ich mogą mówić (!) o pokoju, lecz pod warunkiem, że Niemcy opuszczą przedtem dobrowolnie Francję, Belgię, Królestwo i t. d. Oczywiście, że niemożna tego brać poważnie, gdyż laik nawet zrozumie, że może to być jednym z warunków zawarcia pokoju, lecz nie warunkiem samego tylko rozmawiania o pokoju. Nie ulga też wątpliwości, że w razie postawienia takiego warunku, o rokowaniach nie mogłoby być mowy.

Co do zawieszenia broni, to nie jest ono koniecznym warunkiem rokowań pokojowych, które mogą się toczyć pod bronią, wśród dalszych działań wojennych, zwłaszcza, że narazie chodzi jedynie o wyrażenie gotowości do pokoju. Zawieszenie broni musiałoby być przedmiotem osobnych rokowań i osobnej umowy, bardzo zawitej.

Według informacji, jakie dochodzą z państw koalicji, odpowiedź na notę niemiecką będzie dana i to prawdopodobnie przed świętami. Na gwiazdkę więc otrzymać możemy wiadomość, czego się mamy spodziewać z Nowym Rokiem: upragnionego pokoju, czy dalszej wojny.

Do dzieci Radomia

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, a z niemi upragniona przez Was choinka. Radujecie się, promienieją Wasze twarzyczki na myśl, co przyniesie Wam Anioł w wieczór wigilijny. Święta Bożego Narodzenia są dla Was upragnionymi świętami radości. Ale prócz Was — dzieci szczęśliwych, którym Bóg dał zamożnych rodziców, jest w Polsce, a także w Radomiu, wiele, wiele dzieci bardzo ubogich i nieszczęśliwych, które zaledwo żyją w swej nędzy, nie znając sytości Waszej i uciech Waszych. Dobroczyńne osyby podają im szklankę mleka dla wyżywienia, bo matki ich są tak biedne, że im tego dostarczyć nie mogą, a ciążka ich drżą często z chłodu, są w biedzie ciężkiej i niedoli. A przecież, dzieci to dobre i miłe, tylko jak Dziecię Jezus — ubogie.

Dziatwo! Trudno zaradzić nędzy dzieci w całej Polsce, choć wiele, wiele osób około tego się krząta — jednak w Radomiu — około siebie, możecie Wy, mali jeszcze, lecz o dobrych serduszkach, stworzyć tyle radości i uciechy, że twarzyczki ich w dzień Bożego Narodzenia będą tak promienne, jak Wasze. Jakże to uczynić, pytacie? Sposób łatwy. — Zbierzcie wszyscy swe zabawki niepotrzebne, kolorowe papiery, jabłuszka, orzechy i t. p. odsyłając je pod adresem p. Tadeuszowej Przyłęckiej (Lubelska 20), aby wystarczyło to wszystko na piękne przybranie choinki ogromnej, którą sami przystroicie w obranej przez starszych sali. — Choinka ta pierwszej zapłonie dla Was, ale każde dziecko, które przyjdzie ucieszyć się jej widokiem, przyniesie ze sobą jakąś skromną łakotkę dla dzieci ubogich, jak: cukier, jabłuszka, może swoje znoszone sukienki i t. p., aby uczynił się duży, duży stos rzeczy smacznych i użytecznych.

Nazajutrz zaś, przyjdą dzieci ubogie, te wszystkie, które w „Kropki mleka“ są zapisane, dla nich zapłonie drzewko radości — a wasze dobre mateczki obdysła je darami, czerpiąc ze stosu przez Was przygotowanego. I rozradują się serduszkami dzieci smutnych, — radością i Wasze bić będą, bo spełniacie czyn dobry.

Zaś aniołek ze szczytu choinki, gdy powróci do Nieba, złoży przed tronem Boga szlachetny uczynek dzieci radomskich. I cieszyć się Wami będą aniołowie.

Jedna z matek

Pamiętajcie
o szkole polskiej.

Pamiętajmy o „gwiazdce“ dla jeńców wojennych Polaków

Otrzymujemy następujące pismo:

Jeńcy wojenni Polacy, w Austrii mają widoki, że niezadługo będą mogli zobaczyć swój kraj rodzinny. Wielu jednak, i to kilka dziesiąt tysięcy, z przyczyn formalnych, t. j. z powodu wielkiej ich liczby, jeszcze przez Boga Narodzenie będą musieli pozostawać w Obozie w Austrii. Są to synowie naszej ziemi, nasi bracia. Powinien przeto każdy bez różnicy poglądu, partji politycznych i względów uczuciowych przyjść tym najbardziej biednym z biednych z pomocą i ośwodzić im te święteczne chwile, tak, aby, gdy powrócą do kraju czuli, że ziomkowie myśleli o nich.

Zwracamy się do Czcigodnych Kapłanów, do serc kobiet naszych, z gorącą prośbą, aby zechcieli zająć się zbieraniem datków na ten cel.

Czasy są ciężkie, liczba ich wielka, ale gdy ofiarność będzie wielka, cudów dokaze.

Jeńcy wojenni Polacy potrzebują: książek do nabożeństwa, ciepłej bielizny i co nieco słodczy na ten święteczny dzień Gwiazdki. Dary nadsyłać należy pod adresem:

Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, Kraków Gołębia 20.

Zjazd nauczycieli ludowych w Radomiu.

Centralne Biuro Szkolne komunikuje nam, że w dniach 28—30 grudnia b. r. odbędzie się w Radomiu Zjazd Delegatów Organizacji Nauczycielskich Królestwa Polskiego. Na zjeździe tym mają być reprezentowane organizacje nauczycielskie tak szkół średnich, jak i elementarnych (jeden delegat od 50 członków); rozpatrywane mają być między innymi: sprawa poprawy bytu materialnego nauczycielstwa oraz sprawa utworzenia ogólnego zrzeszenia nauczycielstwa ludowego.

Po przybyciu do Radomia delegaci zgłosić się mają do Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej (ul. Skaryszewska 17).

Wnioski dotyczące porządku dziennego oraz referaty zgłaszać mogą zarządy organizacji nauczycielskich do dnia 25 b. m., pod powyższym adresem Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej, pod adresem Centralnego Biura Szkolnego w Piotrkowie (ul. Rokszycza 16) lub pod adresem Towarzystwa Nauczycieli szkół elementarnych m. Warszawy (ul. Szpitalna 1).

Głos Czwartaków w sprawie „Gwiazdki“

„Odjeżdżając z Baranowicz po wielu ważnych wypadkach zakończyliśmy pobyt w obozie postanowieniem, streszczającem się w niżej podanej rezolucji:

Żołnierz polski dużo zniósł. Głodem przymarł niekiedy, wiatr mroził ciało, kostniejąc dygotał i drżał, leżąc w ziemi, walając się. Bronił swej ukochanej Matki, szukał Jej i zdobywał.

Dzisiaj zbierają dla niego na Gwiazdkę, jak dawniej zbierano. Ostatni grosz pójdzie od społeczeństwa biednego, lecz sercem gorącym dającego dla swych drogich.

Nie! My Czwartacy dzisiaj daru przyjąć nie możemy w wieczór wigilijny Gwiazdki. Ubiorą nas i dadzą jest dość ci, którzy baczą na całość zdrowia i żywotność bojową wojska. My mamy dość zawsze.

A tymczasem w sercu Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna i Lwowa gnieździ się nędza ostatnia — ginie lud polski, dzieci, przyszłość Narodu.

Lud polski ginie!

I Wy chcielibyście, by żołnierz syty brał od Was słodycze i przysmaki?

Oto oddajcie ludowi i matkom, pobladłym od troski widma głodowego, to wszystko, co nam dziś przeznaczacie. My za to byliśmy i jesteśmy zawsze wdzięcznymi, i za tę Gwiazdkę już z góry ślemy serdeczną podziękę, lecz niech ona idzie na zaspokojenie pierwszych mrących z głodu i marznących z zimna“.

Czwartacy.

Akcja G. K. R.

G. K. R. w Lublinie rozstał do komitetów ratunkowych gminnych, miejskich i powiatowych następującą instrukcją działalności na najbliższą przyszłość:

Zgodnie z uchwałą zebrania Głównego Komitetu Ratunkowego z dni 8 i 9 listopada i stosownie do rozesłanej przez Prezydium odezwy pod tytułem „Ratujmy dzieci“ należy komitetom zorganizować kwestę.

Dzięki poparciu X. X. biskupów, duchowieństwo nasze zbierać będzie w kościołach w niedzielę dnia 24 grudnia. Niezależnie jednak od tego sami zbierać musimy dzień cały wigilijny — to jest w sobotę dnia 23 grudnia. Komitety gminne i miejskie powinny uprosić grono osób zaufania godnych. W każdej wsi, a w mieście na każdej ulicy, chodzić należy od domu do domu i, chwając imię Chrystusowe, pukać do serc ludzkich.

Z zebranych w maju 175,000 koron rozdaliśmy:

ziemi Lubelskiej	45,000
„ Radomskiej	43,400
„ Kieleckiej	15,000
„ Piotrkowskiej	46,000

z tego stale otrzymują zasiłki takie instytucje, jak „Kropla Mleka“, szpitaliki dziecięce i t. p., a w samej tylko Dąbrowie Górniczej utrzymujemy 2407 dzieci — co już miesięcznie kosztuje najmniej 25,000 koron. Gdyby nie ofiara 150,000 koron od generała-gubernatora, jużbyśmy nie mieli.

Wszystkie te jednak pieniądze starczą nam zaledwo do wiosny a na przednówek jeszcze tyle nam będzie trzeba. Tak chodząc od domu do domu zbiera każdy pewną sumkę, którą przekaże do swego Komitetu wiejskiego (lub miejskiego), a te komitety oddadzą kwotę zebraną do Komitetu powiatowego.

Wszystkie komitety powiatowe mają przesłać zbierane sumy wraz z rachunkiem nie później jak 15 stycznia, wprost do Głównego Komitetu Ratun-

kowego, który po zestawieniu ogólnej sumy, zbieranej z kwesty Wigilijnej, podzieli ją między komitety ziem na dalszą akcję ratowania dzieci.

Sumienne i dzielne przeprowadzenie tej sprawy w dniu wigilijnym da nam wewnętrzne zadowolenie, żeśmy tysiące dzieci polskich uratowali od zagłady — a czyż to nie najpiękniejszy dar gwiazdkowy dla Kraju!

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Data:* środa 20 grudzień + Such. dz. Teofila i Zenona M. m. śl. Bogumiła

Wsch. słońca 7 m. 35, Zach. 3 m. 41. *Wspominki historyczne:* 1830. Sejm powierza dyktaturę Chłopiickiemu i limituje się.

— Nabożeństwo za uczestników powstania 63 roku urządzone staraniem żyjących towarzyszy było dziwnie wzruszającym nabożeństwem. W prezbiterjum pod sztandarem z białym orłem zasiedli szanowni weterani, którzy w młodości pod tymże znakiem niesli życie za wolność — za niepodległość ojczyzny. Siwe, szanowne głowy, szczęśliwym losem uratowane z klęski, chyliły się kornie w modlitwie za tych, co polegali w walce. — I nie tylko w walce orężnej, boć przecież uczestnicy polskich bojów za wolność ginęli śmiercią najstraszniejszą, tą, którą jedynie Moskal zadawać umiał, ginęli w czeluściach podziemi więziennych, w katogach, przykuci długie lata do tacek, ginęli pod pałkami siepaczy, którymi szafowali bojnie, bo bijąc na śmierć i po śmierci liczbę przeznaczoną doliczając trupowi, na długim szlaku Syberyjskim, którym po powstaniu 63 roku przepędzono 18 tys. najdzielniejszych Polaków synów. Za nich to wszystkich, za tych, którym obca ziemia oczy pokryła, modlili się towarzysze wierni, a z nimi ci wszyscy, co z najwyższą czcią na czyn ich spoglądają — Cześć im i chwała, po wieczne czasy! Przy ołtarzu ofiarę św. sprawuje ks. Kanonik Rokoszny, do której służą dwaj weterani: pp. Józef Wojdacki, i Józef Welnowski, katefalk tonący w kwieciu i światłach, miał o trumnę oparty portret pięknego dzielnego młodzieńca w stroju powstańca. Z chóru płynął śpiew dzieci, doskonale dobrany, wytwarzając nastrój osobliwy a wrzuszający. Ks. Rokoszny w serdecznym przemówieniu od Ołtarza zwrócił się do szanownych weteranów, „Boże coś polską“, przez chór wykonane zakończyło nabożeństwo.

— Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Jak nam komunikuje Biuro Prezydjalne Kraj. Stow. Czerw. Krzyża, przyznano Oznakę honorową Czerwonego Krzyża 2 klasy z dekoracją wojenną między innymi pp.: d-r Franciszkowi Maade, kierownikowi szpitala w Radomiu; d-r Wilhelmowi Molkner, kierownikowi szpitala w Kielcach; dr Janowi Opolskiemu, kierownikowi szpitala w Piotrkowie i dr Stanisławowi Przybylskiemu, kierownikowi oddziału chirurgicznego przy szpitalu w Kielcach.

— Hojny dar. Dowiadujemy się, że dwie instytucje dziecięce „Kropla mleka“ i ochrona dla dzieci bezdomnych zyskały poważny zasiłek dzięki ofiarności ziemianina z radomskiego, który na każdą z wymienionych instytucji ofiarował po 1.000 koron.

— Wydawnictwa gwiazdkowe. Ruch wydawniczy jak w całej Europie, tak i u nas osłabł bardzo znacznie i ograniczył się prawie że wyłącznie do wydawnictw o treści aktualnej, związanej z wypadkami obecnymi. Jednak ruchliwe firmy wydawnicze i w tym roku przygotowały szereg wydawnictw gwiazdkowych dla młodzieży, uważając, że pouczająca książka jest najlepszym подарunkiem. Znana firma wydawnicza „Gebethner i Wolff“ nadesłała nam szereg wydawnictw tego rodzaju. Odznaczają się one bardzo ładną szatą zewnętrzną i doбором treści.

Na pierwszy plan z nadesłanych nam wydawnictw wysuwa się książka St. Ostrowskiego „Młodzi Legioniści“ osnuta na tle historii bohaterskich Legionów Dąbrowskiego. Dalej idą powieści fantastyczne—popularyzujące zdobycze wiedzy Wł. Umińskiego — „Czarodziejski okręt“, St. Sierosławskiego—„Balonem do bieguna“, Adolfa Dygasińskiego — „Wielkie Łowy“; dla dziatwy młodszej pięknie ilustrowana przez S. Norblina— „Złoty Pierścień“ Z. Urbanowskiej.

— Sprostowanie. W numerze wczorajszym „Gazety“ we wzmiance „Ratujmy dzieci“ wydrukowano: „Komitet uprawniony Stowarzyszenie Kobiet pracujących“, powinno być „Komitet uprosił Stowarzyszenie Kobiet pracujących“, co się niniejszem prostuje.

— Odpowiedzi od redakcji p. X. w „Sandomierzu“. Za pamięć dziękujemy, uprzejmie prosimy o dalsze wiadomości, korespondencję zużytkujemy.

P. J. S. w „Makoszynie“. Dziękujemy za nadsyłane nam wiadomości. Korespondencję w pierwszej części zużytkujemy. Na temat drugiej uroczystości otrzymaliśmy poprzednio obszerniejszą wzmiankę wprost z „Sandomierza“. Prosimy o pamięć o naszej „Gazecie“ i w przyszłości.

TELEGRAMY

Sejm węgierski o koronacji króla.

Budapeszt. (BK.) Sejm przyjął projekt dyplomu inauguracyjnego w ogólności i w szczegółach. Prez. ministrów, hr. Tisza, oświadczył następnie, że król chce odbyć koronację w dniu 30 bm. Para królewska przybędzie dnia 27 bm. do Budapesztu. Celem załatwienia różnych spraw, pozostających w związku z koronacją, zaproponował hr. Tisza wybranie zastępcy palatyna, oraz różnych deputacji, które będą czynne przy koronacji.

Hr. Andrassy oświadcza, że wobec osoby, której większość powierzyć chce misję zastępcy palatyna, żałuje, że musi wywołać walkę polityczną. Partja jego uważa za prowokację, że prezes ministrów danych warunkach zaproponował swoją kandydaturę. Mówca żąda wśród głośniejszych oklasków lewicy, aby wybrać inną osobistość, nprz. arcyka. Józefa. Wśród wielkiego poruszenia opozycji zbija mówca argumentację większości, jakoby wybór na zastępcę palatyna połączony był z osobą prez. ministrów.

W podobnym duchu wypowiadają się także hr. Zichy imieniem partji ludowej i hr. Apponyi. Poczem posiedzenie przerwano.

Po podjęciu obrad hr. Kudenheder-vary wśród wielkiego hałasu lewicy, przemawia za wyborem hr. Tiszy. Lovaszy z grupy Karoliiego oświadcza, że Tisza nie powinien dotykać korony św. Stefana, ponieważ ją splamił. (Wielki hałas).

Hr. Pajacevics oświadcza, że posłowie kroaccy żywią pełne zaufanie do hr. Tiszy i dlatego proponują jego wybór na zastępcę palatyna, aby wraz z ka. prymasem Czernochem nałożył koronę na głowę wspólnemu królowi.

Słowa te wywołały burzę w opozycji. Słychać głosy: Mówca króla wspólnego.

Ponieważ prezydent nie mógł przywrócić spokoju, przeto posiedzenie przerwano. Następnie hr. Pajacevics oświadczył, że popełnił lapsus linguae. Oczywiście, że pod wyrażeniem „wspólny król“ rozumie jedynie króla Węgier, Kroacji, Sławonii i Dalmacji. (Okłaski).

Poczem posiedzenie przerwano.

Doręczenie Francji noty pokojowej.

Paryż. (BK.) Aj. Havasa donosi, że radca poselstwa Stanów Zjednoczonych doręczył ministrowi spraw zewnętrznych niemiecką notę pokojową bez żadnego komentarza.

Parlament włoski za pokojem

Zurych. (BK.) Na onegdajszym posiedzeniu Izby włoskiej oświadczył reformista Raimondo, że rząd nie powinien w porozumieniu ze sprzymierzeńcami, odrzucać konkretnych projektów pokojowych, lecz wysłuchać ich. Projekty te powinny w pierwszym rzędzie obejmować uznanie praw małych narodów oraz przywrócenie Serbji i Belgji.

Radykał Allesio powiedział: Należy pochwalić powściągliwość Sonnina odnośnie do noty pokojowej i winna ona być zalecona także innym rządóm sprzymierzonym. Ze stanowiska interesów włoskich, błędem byłoby abo lutne odrzucenie układów.

Socjalista Turati oświadczył: O jednomyślności narodu co do dalszego prowadzenia wojny nie może być we Włoszech mowy, albowiem oprócz socjalistów, inne takte partje są temu przeciwnie, a może nawet nie jeden członek gabinetu. Nawet rząd, który w obecnych warunkach nie chciałby mówić o kwestji pokoju lub udaremnić układy, ściągnąłby na siebie nieprzebaczalną winę.

Konwencja londyńska nie może ostatecznie wpędzić narodów aż do samobójstwa. W każdym razie, bez wyśwobodzenia Belgji, Rumunji, Polski, Serbji i Czarnogórze, oraz bez zwrócenia Włochom wszystkich rzeczywiście włoskich ziem, pokój nie byłby możliwy.

Socjaliści francuscy wobec pokoju.

Paryż. (BK.) Uchwała podjęta przez kongres Zjednoczonych socjalistów departamentu Seine, mówi: Wzywa się rządy sprzymierzone, aby przy równoczesnych energicznych wysiłkach w celu obrony kraju, przysięły wszelkie rokowania, jakie konieczne są, celem urzędowego poinformowania się o warunkach pokojowych Niemiec, a więc, aby nie odrzucały za żadnego projektu bez poważnego zbadania go i przedłożyły warunki pokojowe odnośnym parlamentom. Jeżeli projekt byłby nie do przyjęcia, wówczas winny je publicznie ogłosić i równocześnie w formalnym kontrprojekcie ogłosić publicznie swe cele wojenne.

List gończy za Venizelosem.

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi z Aten: Rząd króla Konstantyna wydał rozkaz aresztowania Venizelosa za zdradę stanu.

Spis ludności na okupacji austro-węg.

Lublin. (BK.) Gen.-gubernatorstwo donosi: Spis ludności na okupacji austro-węgierskiej, przeprowadzony w dn. 15 listopada wykazał 3,495,476 mieszkańców, z tego 1,656,400 mężczyzn i 1,839,076 kobiet, wobec czego ludności męskiej jest przeszło 47 proc., żeńskiej 53 proc. Największą gęstość zaludnienia wykazuje okręg przemysłowy Dąbrowa.

Wybory do Rady miejskiej.

Lublin. (BK.) Przy wyborach miejskich z drugiej kurji wybrani zostali: W Kielcach 6 kandydatów żydowskich, 2 kom. zjed. 2 kom. lewicy. W Piotrkowie 5 kandydatów żydowskich, 3 bezpartyjnych, 1 kom. zjed. i 1 kom. socjal.

Nowy gabinet austriacki

Wiedeń. (BK.) Układy w sprawie utworzenia nowego gabinetu, toczyć się będą dalej z uwzględnieniem ogólnej sytuacji politycznej.

Odroczenie parlamentu angielskiego

Londyn. (BK.) Bonar Law zapowiedział w Izbie niższej, że rząd spodziewa się, iż w dn. 22 bm. nastąpi odroczenie parlamentu. Nowa sesja będzie się mogła rozpocząć w połowie lutego.

Zatopiony.

Londyn. (BK.) Admiralicja donosi: Puste na zachód jadące transportowe koni „Russiau“ (8825 tonn brutto) zatopiony został dn. 14 bm. na morzu Śródziemnym przez łódź podwodną. Zatopiono 11 osób z załogi i 17 amerykańskich poganiaszy mułów.

Freblanka

potrzebna do dwojga dzieci 4 i 6 lat od godz. 2 do 7 wieczór. Oferty dla „C. L.“ proszę złożyć do Redakcji. 511—1

WĘGIEL

rafowany bez miatu po cenie

Koron 6.30 za korzec

polecają składy firmy

BRZozowski i S-ka

504—2

ul. Zgodna Nr. 4 i 7.

Biuro ul. Lubelska 50.